

PZPK: Opłaty dla producentów już blisko, a system gospodarki odpadami nadal bez konkretów

data aktualizacji: 2020.03.12



Opłaty, które będą ponosić producenci w związku z wprowadzaniem na rynek produktów i zagospodarowywaniem ich opakowań (ROP) powinny odpowiadać rzeczywistym kosztom gospodarki odpadami. Jednak w obecnej propozycji Ministerstwa Klimatu system ten ma być bardzo rozbudowany, a co za tym idzie koszty utrzymania instytucji go obsługujących skonsumują znaczącą część opłat z tytułu ROP - obawia się Polski Związek Przemysłu Kosmetycznego. Producenci kosmetyków zrzeszeni w organizacji nie chcą prowizorycznych działań, uważają, że powinien zostać zbudowany całościowy i efektywny system gospodarowania odpadami i nie tylko producenci powinni pokrywać koszty tej inwestycji.

Polski Związek Przemysłu Kosmetycznego apeluje: wykorzystajmy fakt, że budujemy system gospodarowania odpadami od zera i zrobmy to dobrze.

Przedsiębiorcy branży kosmetycznej już od dłuższego czasu przygotowują się i wdrażają w swoich firmach zmiany, które pomogą we wdrażaniu w Polsce gospodarki o obiegu zamkniętym (GOZ). Razem z Polskim Związkiem Przemysłu Kosmetycznego analizują dyrektywy unijne, budują międzysektorową ekspertyzę i szukają rozwiązań, które pozwolą na realizację celów Strategii

Plastikowej. Jednak, aby działania podejmowane przez biznes mogły być skuteczne, w Polsce musi powstać skuteczny system gospodarki odpadami opakowaniowymi. Prace w Ministerstwie Klimatu trwają, a pierwsze propozycje są podawane szerokim konsultacjom społecznym. Niepokój przedsiębiorców budzi jednak fakt, że przedstawiona propozycja jest bardzo ogólna. Jakie założenia powinien mieć nowy system według przedstawicieli branży kosmetycznej?

Blanka Chmurzyńska-Brown, dyrektor generalna Polskiego Związku Przemysłu Kosmetycznego, zwraca uwagę, że tę sytuację można wykorzystać, zgodnie z zasadą określaną w ekonomii jako *advantage of being backward*: - *Korzystając z doświadczeń* - sukcesów i błędów - innych krajów UE, które swoje systemy gospodarki odpadami budowały przez ostatnie 20 lat, powinniśmy tę drogę przejść znacznie szybciej. Polska ma szansę stworzyć efektywny system gospodarki odpadami, który zapewniając realizację wymagań gospodarki o obiegu zamkniętym i Strategii ws. Tworzyw Sztucznych będzie jednocześnie zbalansowany pod względem kosztów. Takiego systemu w Polsce potrzebujemy. Dobrze, że Ministerstwo Klimatu pracuje nad rozwiązaniami, ale wciąż działamy na bardzo ogólnych założeniach.

Dlaczego przedsiębiorcom sektora kosmetycznego tak bardzo zależy na konkretach?

Bo to właśnie oni będą ponosić koszty funkcjonowania tworzącego się systemu. Podobnie jak w innych krajach Europy finansowanie systemu gospodarki odpadami w ramach ROP (rozszerzona odpowiedzialność producenta) będzie pokrywało realne koszty organizacji systemu - zbiórki i recyklingu odpadów. Koszty poniosą podmioty wprowadzające do obrotu kosmetyki - produkty w opakowaniach. Firmy z sektora kosmetycznego rozumieją tę potrzebę i są gotowe partycypować w wydatkach, ale jako główni adresaci obowiązków chcą mieć wpływ na przygotowanie ram prawnych nowego systemu i zaufanie, że pieniądze będą efektywnie wydawane.

Cele systemu: ilość ORAZ jakość

Ekspert Związku, w złożonym w lutym w Ministerstwie Klimatu stanowisku, podkreślają, że efektywność nowego systemu będzie zależeć nie tylko od spełnienia ilościowych celów Strategii Plastikowej, lecz także, a może przede wszystkim, tych jakościowych - związanych z ponownym użyciem tworzyw sztucznych w produktach konsumenckich, w tym w opakowaniach.

- *Szereg produktów konsumenckich podlega bardzo szczegółowym wymaganiom, co do jakości i bezpieczeństwa opakowań (np. żywność, produkty kosmetyczne, produkty lecznicze). W związku z tym do ich bezpośredniego pakowania możliwe jest użycie wyłącznie recyklatów o bardzo wysokiej czystości. Dlatego nowy system musi zwiększyć dostępność na rynku wysokiej jakości, czystych i bezpiecznych materiałów z recyklingu, szczególnie tworzyw sztucznych, obejmujących nie tylko PET, ale i inne materiały (jak PP i HDPE). Tylko wówczas możliwe będzie spełnienie celów GOZ, w tym zamknięcie obiegu materiałów w łańcuchu wartości poprzez wykorzystanie odpadów jako pełnowartościowych surowców* - podkreśla dr inż. **Ewa Starzyk**, dyrektor ds. naukowych i legislacyjnych Polskiego Związku Przemysłu Kosmetycznego.

Związek podkreśla, że dostępność wysokiej jakości tworzyw sztucznych w UE jest obecnie zdecydowanie niewystarczająca. W całej Unii działa w tej chwili tylko jedna instalacja wytwarzająca predykaty HDPE/PP z dopuszczeniem do pakowania żywności, a tylko takie mogą być wykorzystywane do pakowania produktów kosmetycznych. Potrzeby są znacznie większe i będą rosły wraz z postępowaniem wdrażania Strategii Plastikowej przez kolejne sektory.

Polskim problemem jest także niska jakość selektywnej zbiórki odpadów komunalnych, co uniemożliwia podnoszenie jakości i czystości recyklatów z tworzyw sztucznych. Dziś polscy recyklerzy często kupują odpady pokonsumenckie za granicą, bo są znacznie lepiej posortowane, a

ich przetworzenie pozwala otrzymać lepszą jakość surowców wtórnych.

- Zwiększenie ilości i poprawa jakości przetwarzanych tworzyw sztucznych nie będą możliwe bez dofinansowania systemów selektywnej zbiórki i sortowania odpadów. Jednocześnie niezbędny jest rozwój infrastruktury recyklingu odpadów komunalnych. Te dwie kwestie muszą zostać zaadresowane w propozycjach Ministerstwa – dodaje Blanka Chmurzyńska-Brown

Rozszerzona Odpowiedzialność Producenta? Tak, ale z głową

Opłaty z tytułu ROP z założenia powinny odpowiadać rzeczywistym kosztom gospodarki odpadami. Jednak w obecnej propozycji Ministerstwa Klimatu system ten ma być bardzo rozbudowany, a co za tym idzie koszty utrzymania instytucji go obsługujących znaczącą część opłat z tytułu ROP. Poza ograniczeniem biurokracji przedsiębiorcy postulują także, aby struktura i redystrybucja opłat z tytułu ROP była transparentna.

- Fundusze pochodzące od firm, którymi zostanie zasilony system gospodarki odpadami muszą zostać przeznaczone na dofinansowanie najbardziej wymagających obszarów – systemów selektywnej zbiórki i recyklingu odpadów opakowaniowych. Potrzebny jest również mechanizm śledzenia obiegu funduszy w systemie, który zapewni jego transparentność i będzie gwarancją dla płatników, że przeznaczane przez nich środki są właściwie wykorzystywane. W dostępnej propozycji ministerstwa nie wiemy ani jakie wysokości opłat z tytułu ROP są prognozowane, ani jaki będzie ich podział na poszczególne strumienie. Brakuje też prognoz dotyczących wysokości opłat za wprowadzanie do obrotu produktów w opakowaniach w zależności od rodzaju frakcji materiałowej i innych elementów (np. recyklowalności opakowań), a to te informacje są dla przedsiębiorców – płatników ROP kluczowe – podkreśla Blanka Chmurzyńska-Brown.

W ocenie przedsiębiorców sektora kosmetycznego fundusze pozyskiwane w ramach opłat ponoszonych przez wprowadzających do obrotu produkty w opakowaniach powinny być przeznaczone przede wszystkim na:

- rozwój i usprawnienie systemów selektywnej zbiórki,
- rozwój funkcjonowania sektora recyklingu,
- edukację społeczeństwa.

Konsument potrzebuje edukacji, a nie zniżek na wywóz odpadów

Przedsiębiorcy z niepokojem przyjęli także stanowisko Ministerstwa Klimatu oraz NFOSiGW, zgodnie z którym część składek ma być przeznaczona na obniżenie opłat za odpady komunalne zbierane selektywnie.

- Opłaty wnoszone przez producentów z tytułu ROP nie mogą zaniżyć rzeczywistych kosztów odbioru odpadów komunalnych. Koszty mogą być dla konsumentów ważnym motywatorem do generowania mniejszej ilości odpadów oraz lepszego ich sortowania. Część opłat z tytułu ROP powinna być natomiast skierowana na rozwój systemowej edukacji społeczeństwa w tym obszarze – zaznacza Blanka Chmurzyńska-Brown.

Znaczenie edukacji konsumentów dla efektywności systemu zarządzania odpadami, szczególnie w kierunku ograniczania powstawania odpadów i jakości selektywnej zbiórki w gospodarstwach domowych podkreślają wszyscy uczestnicy rynku. Mimo rosnącej liczby inicjatyw edukacyjnych, większość konsumentów wciąż nie wie, jak sortować odpady. Dlatego konieczne jest wdrożenie systemowej edukacji prowadzącej do zwiększenia świadomości społeczeństwa w zakresie gospodarki odpadami.

Recykling nowej ery

W ocenie związku znacząca część opłat z tytułu ROP powinna zostać przeznaczona na rozwój sektora recyklingu z tworzyw sztucznych, w związku z wprowadzaną w 2018 przez Komisję Strategią ws. Tworzyw Sztucznych. Niezbędny jest rozwój infrastruktury recyklingu, zwiększenie zdolności produkcyjnych recyklerów oraz podniesienie jakości otrzymywanych materiałów z recyklingu, szczególnie tworzyw sztucznych. Warto także rozważyć wdrożenie nowych, innowacyjnych technologii, umożliwiających realne zamknięcie obiegu materiałów w gospodarce.

- W przypadku tworzyw sztucznych taką technologią może być recykling chemiczny. Recykling materiałowy/mechaniczny, stosowany dziś powszechnie w odzysku tworzyw sztucznych, powoduje znaczące pogorszenie jakości otrzymywanych surowców wtórnych, w porównaniu z materiałem wyjściowym. Z recyklatów tworzyw sztucznych produkuje się głównie produkty konsumenckie o niższej jakości niż produkty pierwotne (np. doniczki lub wieszaki z opakowań po żywności i kosmetykach). Następuje tzw. «down-cycling» tworzyw sztucznych. Natomiast recykling chemiczny umożliwia uzyskanie chemicznie czystych polimerów i tworzyw sztucznych, o jakości i czystości porównywalnej do materiału pierwotnego, nawet w przypadku przetwórstwa frakcji zanieczyszczonych, takich jak odpady komunalne. Dlatego z perspektywy sektora kosmetycznego recykling chemiczny jest postrzegany jako jedna z alternatywnych, równorzędnych i niezbędnych metod recyklingu - wyjaśnia Ewa Starzyk.

Musimy także zwiększyć opłacalność recyklingu i wytworzyć popyt na materiały pochodzące z odzysku:

- Obecnie w Polsce recyklingowi poddaje się niewiele materiałów, w tym tworzyw sztucznych. Jest on bowiem nieopłacalny. Brakuje wysokiej jakości recyklatów, które mogłyby być wykorzystywane przez branżę o wysokich standardach bezpieczeństwa, jak produkty kosmetyczne. Jednocześnie na obecnie produkowane materiały z recyklingu brakuje zbytu, ponieważ ich jakość jest często niewystarczająca w stosunku do wymagań sektorowych - dodaje dr Starzyk.

W ocenie związku system finansowania ROP powinien także wprowadzać mechanizmy, które zapobiegą konkurencji pomiędzy organizacjami odzysku pod względem cenowym. Tylko wtedy unikniemy powstania szarej strefy i zwiększymy efektywność systemu gospodarki odpadami opakowaniowymi.

Przedsiębiorcy kosmetyczni zauważają również, że w propozycji systemu ROP przedstawionej przez Ministerstwo Klimatu brakuje kwestii ekomodulacji i systemów zachęt dla poszczególnych uczestników łańcucha wartości opakowań, które przewiduje dyrektywa 2018/851. System ekomodulacji mógłby przewidywać np. wyższe opłaty (podatki) za opakowania nienadające się do recyklingu (producenci), nieosiągnięcie odpowiednich poziomów i jakości zbiórki odpadów (gminy, samorządy), nieosiągnięcie zakładanych poziomów odzysku i recyklingu (recyklerzy, organizacje odzysku) poszczególnych materiałów, a także wyższe opłaty za odpady niesegregowane (konsumenty).

Projektowany system ROP musi także przewidywać wsparcie dla recyklingu opakowań „trudnych”, w tym opakowań wielomateriałowych, które dziś w Polsce są przetwarzane w niewielkim stopniu. Nawet jeśli istnieją odpowiednie technologie, zarówno zbiórka, jak i recykling opakowań innych, niż PET spójny, są w większości nieopłacalne.

- Dziś większość opakowań z produktów kosmetycznych nie podlega recyklingowi, a jest spalana. Bariery w recyklingu, jakie wskazują recyklerzy, to małe gabaryty opakowań, pozostałości masy produktów, wielomateriałowość, konstrukcja opakowań, obecność barwników i innych dodatków. Wiemy to od naszych partnerów - organizacji odzysku, recyklerów i innych ekspertów

zaangażowanych w zarządzanie odpadami - wskazuje dr Ewa Starzyk

Producenci kosmetyków podejmują już szereg działań w kierunku ekoprojektowania opakowań, ale nie wszystkie bariery w recyklingu opakowań produktów kosmetycznych można zniwelować w ten sposób. Dlatego nowy system gospodarki odpadami, finansowany opłatami z tytułu ROP powinien zaadresować także potrzeby rynku kosmetycznego. Włączenie „trudnych” frakcji opakowań do systemów recyklingu pomoże w osiągnięciu wymaganych przez dyrektywy GOZ poziomów odzysku.

Warto przyrzeć się rozwiązaniom już działającym w UE

Efektywny system gospodarki odpadami w Polsce dopiero powstaje - wymaga znaczących inwestycji i nowych rozwiązań. Jak podkreśla w swoim stanowisku Polski Związek Przemysłu Kosmetycznego, wyzwaniem, przed którym stoi Polska, można wykorzystać, aby stworzyć jeden z najnowocześniejszych systemów gospodarki odpadami w Europie w umiarkowanej cenie.

- Ucząc się na błędach i sukcesach innych krajów w dziedzinie gospodarki odpadami mamy unikalną szansę zbudowania systemu, przewyższającego systemy tworzone przez inne kraje UE przez ostatnie 20 lat. Doświadczenia innych krajów członkowskich UE pozwalają oczekiwać, że nowo tworzony w Polsce system gospodarki odpadami będzie zbalansowany, efektywny i jednocześnie możliwie tani. Aby taki system w Polsce powstał, wszyscy jego uczestnicy - regulator, producenci, recyklerzy, konsumenci - muszą otrzymać w systemie swoje role i odpowiedzialności - podsumowuje Blanka Chmurzyńska-Brown.

Źródło: <http://www.wk.wiadomoscihandlowe.pl/artykuly/pzpk-oplaty-dla-producentow-juz-blisko-a-system-go,61655>